



Warszawa dnia 20.01.2015 r.

[biuro@forummatek.pl](mailto:biuro@forummatek.pl)

Płocochowo 75 a

06-100 Pułtusk

KANCELARIA PREZESA RADY MINISTRÓW

Pełnomocnik Rządu ds. Równego Traktowania

**Pani Małgorzata Fuszara**

*Szanowna Pani Pełnomocnik,*

po spotkaniu z Panią w Urzędzie Rady Ministrów w dniu 12 stycznia 2015 r. (w bardzo ograniczonym składzie osobowym) odniosłyśmy wrażenie, że nie do końca orientuje się Pani o skali zjawiska dyskryminacji dzieci i drugiego rodzica (zwykle ojców) w życiu rodzinnym, jak i rodzaju uwarunkowań systemowych, tworzących zjawisko alienacji rodzicielskich.

Alienacja rodzicielska, to coraz powszechniej występujące zjawisko, którego rozprzestrzenianiu sprzyja złe prawo i złe jego stosowanie przez Sądy Rodzinne, które nie reagują na takie zachowania podejmowane przez niedojrzałych rodziców. Alienacja rodzicielska jest psychicznym znęcaniem się nad dziećmi przez rodzica alienującego (najczęściej matki) i przemocą wobec drugiego rodzica tych dzieci (najczęściej ojca).

Problem przemocy w rodzinie tworzą wadliwe przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (art. 58, 107 KRiO, brak zdefiniowania dobra dziecka, odpowiedzialności rodzicielskiej, brak uregulowań przeciw porwaniom dzieci, brak uregulowań w zakresie opieki naprzemiennej, brak opracowanej tabeli alimentacyjnej) oraz systemowe narzędzia, jakimi są nielegalnie funkcjonujące (anty)rodzinne ośrodki diagnostyczno- konsultacyjne, zwane RODK oraz nie przygotowani do sądenia spraw rodzinnych sędziowie rodzinni, których rola sprowadziła się jedynie do przepisywania do orzeczeń sądowych choćby każdego absurdu z opinii tych ośrodków - RODK.

Jesteśmy zbulwersowani, że Panią, jako Pełnomocnika Rządu interesują jedynie kwestie przemocy wobec kobiet, a będąc Pełnomocnikiem ds. Równego Traktowania nie dostrzega Pani tego zjawiska szerzej, a mianowicie przemocy, która zwykle dotyka dzieci izolowane od ojców i samych ojców, których system pozbawia możliwości wpływu na wychowywanie własnych dzieci, a z dziecka tworzy tzw. **sierotę sądową i społeczną**. Do tego stereotypowego pojmowania przemocy w rodzinie „nie pasuje” matka, często samotna matka, która wyposażona w narzędzia wadliwego Systemu, bezkarnie dręczy psychicznie i fizycznie swoje dzieci, jak i ojca tych dzieci.

O tym zjawisku środowiska ojcowskie mówią od 25 lat okresu wolnej Polski, a my babcie i dziadkowie ojczyści stowarzyszeni w Forum Matek, krzyczymy o tym od 4 lat. Niestety, nic się w tej



sprawie nie zmieniło, a wręcz pogorszyło, chociażby przez działania kolejnych Pełnomocniczek ds. Równego Traktowania – w tym – przykro to mówić, za Pani sprawą.

Pismem, jakie Pani skierowała do nas, Forum Matek z dnia 12 grudnia 2014 r. utwierdza nas Pani w przekonaniu, że Pani nie zdaje sobie sprawy z powagi sytuacji, ze skali problemu, a mianowicie z faktu, iż będąc Pełnomocnikiem ds. Równego Traktowania, sama Pani ten proces dyskryminacji dzieci i drugiego rodzica (zwykle ojca) tworzy lub co najmniej eskaluje.

Bezrefleksyjnie, z naruszeniem swoich obowiązków bycia Pełnomocnikiem ds. Równego Traktowania, popiera stanowisko wyrażone w piśmie z dnia 17 lutego 2014 r. Ministerstwa Sprawiedliwości DS.-I-070-10/14/4, dot.BPRT-223-14(4)14(MP), co jest *explicite* wyrazem indolencji intelektualno-normatywnej, by w taki sposób – naruszający podstawowe zasady współżycia społecznego – widzieć prawa dziecka do obojga rodziców.

Mówimy wprost - przesłane przez poprzednią Pełnomocnik Agnieszkę Kozłowską –Rajewicz do Minister Kluzik-Rostowskiej pismo jest skandalem ustrojowym łamiącym wszelkie zasady równego traktowania, godzącym w dobro dziecka i wzniecającym skalę poniżenia i nienawiści wobec dzieci, i ich ojców – stygmatyzującym dzieci, których rodzice żyją w rozłączeniu<sup>1</sup>.

Apelujemy do Pani o niezwłoczne wycofanie się z poparcia, jakiego Pani udzieliła w tej kwestii, a mianowicie, że ojciec nie ma prawa spotkać się z dzieckiem poza godzinami wyznaczonymi przez sąd.

Proszę nam udzielić wyjaśnień, czy Pani zdaniem ojciec, gdy spotyka dziecko w szkole, czy na ulicy, ma udawać, że własnego dziecka nie poznaje i ma go omijać z daleka, gdy to spotkanie dziecka ma miejsce w czasie innym niż w godzinach sądownie ustalonych kontaktów?

Podobnie, czy ojciec ma prawo odwiedzić chore dziecko z szpitalu, poza terminami sądownie ustalonych widzeń, czy może też mu nie wolno odwiedzić chorego dziecka w szpitalu, bo tak matka i sąd ustalili?

Należy zastanowić się, czy takie zachowanie sądu oraz alienującej matki, nie przekłada się na naruszenie zasad współżycia społecznego, na akty przemocy emocjonalnej wobec dziecka i ojca, na postrzeganie przez dziecko wizerunku ojca jako podejrzanego, czy wreszcie nie obraża zasady zwykłej ludzkiej przyzwoitości?

Jeszcze raz podkreślamy iż pismo Ministerstwa Sprawiedliwości jest skandalicznym, bulwersującym opinie publiczną zachowaniem władzy stosującej systemową przemoc wobec dzieci i ojców tych dzieci<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Pokazując to pismo jakiemukolwiek psychologowi, każdy z nich był wręcz oburzony taką urzędniczą głupotą.

<sup>2</sup> Nie będziemy tu przytaczać słów, które usłyszeliśmy w rozmowach, a które padały pod adresem autorów tego pisma.



Na tle tych wszystkich uwarunkowań oraz Pani stanowiska przeciw wprowadzeniu opieki naprzemiennej, podjęta (swego rodzaju marketingowa) przez Panią akcja pod hasłem „**Tato Polski**” w ramach Rządowego Programu, odbieramy jako wyraz cynizmu ze strony Rządu - Urzędu Pełnomocnika wobec milionów dzieci i ich ojców oraz licznych stowarzyszeń ojcowskich oraz nas.

W sytuacji gdy głównym problemem jest uniemożliwianie dzieciom kontaktu z drugim rodzicem, współdziału w wychowywaniu dziecka w różnych formach, złe stosowanie prawa w sądach w przypadku nieskutecznej egzekucji kontaktów z dzieckiem, Pani ogłasza program, który ma wskazywać coś odwrotnego, wykazującego, że ojcowie nie starają się o opiekę, że unikają styczności z dzieckiem.

Przeczy temu pismo Rzecznika Praw Dziecka z dnia 15 stycznia 2015 nr ZSS.422.2014.BS skierowane do Rzecznika Praw Obywatelskich, wskazujące w p. 7 na dyskryminację środowisk ojcowskich i naruszenia prawa dziecka do obojga rodziców.

Dostrzegamy w tej akcji brak jakiegokolwiek logiki czy konsekwencji, a środki jakie zostaną wydane na taką akcję, to dowód na rozrzutność państwa ze środków podatników. Niech o fałszu tej akcji zaświadczą zdjęcia ojców z manifestacji organizowanych przed sądami, Pałacem Prezydenckim czy Sejmem, a było ich tylko w ostatnim czasie kilkanaście.

Skoro „Polski Tata” jest niezdolny do wychowywania dziecka w okresie po rozstaniu z partnerką, bo tak dziś sądy rodzinne orzekają, bo ma „mniejsze predyspozycje” wychowawcze, to niech ten ojciec nie integruje się z dzieckiem na wczesnym okresie życia dziecka, bo – w polskiej chorej rzeczywistości – czeka go wielkie rozczarowanie, czy wręcz cierpienie związane z rozstaniem z tym dzieckiem, z którym została nawiązana ścisła więź uczuciowa.

#### HASŁA AKCJI TO:

- sformułowanie spójnego przekazu społecznego wspierającego cel,
- zachęcanie mężczyzn do spędzania aktywnie czasu z dzieckiem/dziećmi,
- promocję urlopów ojcowskich i rodzicielskich.

Dziś mamy do czynienia z dużą aktywnością ojców, co potwierdza ulica, park czy basen, przedszkole, szkoła, placówki opieki zdrowotnej, w tym szpitale, gdzie ojcowie to stali bywalcy tych miejsc wraz ze swoimi dziećmi i te miejsca są „żywymi billboardami”. To oni się ubiegają o współdziałanie w wychowywaniu dziecka, co im uniemożliwia system. Nie pozwolimy do sprowadzenia odpowiedzialnych kochających dziecko ojców do roli misiów do zabawy, bo cała akcja do tego się sprowadza, skoro brak woli do dokonania zmian systemowych.

Zatem, hasło zachęcania mężczyzn do spędzania aktywnie czasu z dzieckiem/dziećmi – skoro się im tego uniemożliwia – jest czystym wybiegiem marketingowym, skierowanym przeciw ojcom,



hipokryzją, jest odwróceniem uwagi od rzeczywistego problemu alienacji stosowanej przez matki i całkowitej bezradności władz wobec tego problemu.

Proponujemy własne treści na billboardy, aby zadać kłam pozornym działaniom podejmowanym w ramach programu „Tato Polski”. Może nią być „karta widzeń dziecka z ojcem” – rodem z poprzedniej epoki ustrojowej i pozostałe załączone.

Dziś Polski Tato, to niejednokrotnie ojciec, który z desperacji przykuł się łańcuchem do filaru w Sejmie, to Tato który siedzi w samochodzie kilka godzin w oczekiwaniu na dziecko, którego po pokonaniu 300 km nie zobaczy(ł). Dziś Polski Tato, to stały bywalec Sali rozpraw sądowych, trwających latami gdzie traci zdrowie, pieniądze i godność, wreszcie ten Polski Tato do martwy tato, który z desperacji wynikłej z uniemożliwiania mu kontaktu z własnym dzieckiem, wybrał śmierć. Takie są realia Polskiego Taty i to trzeba wiedzieć !!!

Załącznik: karta widzeń ojca z dzieckiem.

A może na billboardzie winno być umieszczone pismo Ministerstwa Sprawiedliwości z 17.02.2014 r. z popierającym go stanowiskiem Szanownej Pani Pełnomocnik Rządu ds. Równego Traktowania?

Treść innego billboardu powinna wskazywać systemowe narzędzie do tworzenia dyskryminacji i odsuwania ojców od procesu wychowawczego, jakimi są nielegalnie działające (anty)rodzinne ośrodki diagnostyczno-konsultacyjne zwane RODK. Ich obraz i naszą ocenę przedstawia załączony obrazek:

Załącznik: rysunek dotyczący RODK.

Na marginesie uwag odnośnie billboardów, wskazujemy na główną przyczynę patologizacji prawa i relacji rodzinnych w Polsce, tj. na RODK.

Nasze główne zarzuty pod adresem tego niekonstytucyjnego tworu, podane w piśmie to :

1. utrzymanie ośrodków RODK w strukturach administracyjnych sądów i strukturach Ministerstwa Sprawiedliwości, godzi w zasady:

- a) **Równości podmiotów opiniujących** (nakaz równego traktowania i zakaz dyskryminacji) z powodu preferowania na rynku usług diagnostycznych określonej grupy zawodowej („biegłych” RODK), **albowiem** *prawnie legitymizuje obecny faktyczny prymat RODK nad innymi biegłymi, poprzez nadanie RODK oficjalnego statusu instytucji wspierającej sąd i powiązanej funkcjonalnie z sądami.*

Wbrew stwierdzeniom zawartym w uzasadnieniu projektu, jakoby *projekt nie podległ prawu wspólnotowemu, należy podważyć zgodność tego zapisu z wymogami europejskiego prawa konkurencji, w szczególności podważyć czy projekt nie stanowi niedozwolonej pomocy publicznej i naruszenia zasad swobodnego przepływu usług oraz czy nie stanowi niedozwolonego ograniczenia innym biegłym dostępu do rynku diagnozy sądowej.* Analizę taką uzasadnia wartość pomocy publicznej dla grupy zawodowej „biegłych” RODK, która jak



wynika z Informacji Ministerstwa Sprawiedliwości w odpowiedzi na interpelacje nr 7390 p. Piotra Zgorzelskiego z dnia 17 stycznia 2012 r., na 31 grudnia 2011 r. na funkcjonowanie RODK poczyniono wydatki 48 mln 544 tys. złotych.

- b) **Zasadę niezawisłości biegłego – ponieważ RODK umieszczone w strukturach Ministerstwa Sprawiedliwości i przez niego kontrolowane jak i wynagradzane, nie mogą być obiektywnym organem wymiaru sprawiedliwości.** Najlepiej widać tę zależność we wskazanych dla „biegłych” z RODK przez Ministerstwo Sprawiedliwości metodach badań psychologicznych, zawartych w „Standardach opiniowania” choć podstawową zasadą prawidłowego postępowania diagnostycznego jest dobór metod do określonej sprawy i do określonej osoby w niej występującej.

c) **Zasadę specjalistycznej wiedzy biegłego.** Nowy projekt zawiera te same, przepisane z Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 sierpnia 2001 r. w sprawie organizacji i zakresu działania rodzinnych ośrodków diagnostyczno-konsultacyjnych wymagania zawodowe dla „specjalistów” z RODK. Jest to „*3 letni staż pracy w poradnictwie rodzinnym lub z młodzieżą społecznie niedostosowaną*”. To przepisanie – bez głębszej analizy problemu – takich wymagań, dyskwalifikuje projekt do wydania pozytywnej opinii w sprawie takich przyszłych uregulowań.

Liczymy na to, że Pani Pełnomocnik wygospodaruje jednak czas, aby zapoznać się ze złożonym Pani w dniu 12 stycznia 2015 r. szerszym pismem dotyczącym tych ośrodków, złożonym na ręce Marszałka Sejmu.

**W podsumowaniu naszych obywatelskich oczekiwań od Pani Pełnomocniczki, domagamy się:**

- A. szybkiej rewizji Pani stanowiska w kwestii udzielenia poparcia stanowisku Ministerstwa Sprawiedliwości, w ramach przeciwdziałania aktom tworzącym zjawisko dyskryminacji ze względu na płeć, skierowanego przeciw dzieciom i wobec ojców,
- B. ustosunkowania się do naszych tez wyrażonych w piśmie z dnia 7 stycznia 2015 r., przekazanym Pani Pełnomocnik przed spotkaniem w dniu 12 stycznia, które zawiera postulaty dot. stanowiska Rządu odnośnie:
1. Wprowadzenia do porządku prawnego obowiązkowej opieki naprzemiennej,
  2. Skuteczności egzekucji kontaktów, (w istocie opieka nad dzieckiem pochłania kontakty),
  3. Zakazu wywożenia dzieci przez któregokolwiek z rodziców,
  4. Odsunięcia nielegalnych RODK od opiniowania,
  5. Nie dyskryminowania ojców w przedszkolach, szkołach, szpitalach,
  6. Wprowadzenia Tabeli Alimentacyjnej.



7. Znakiem firmowym Premier Ewy Kopacz ma być „dialog, poszanowanie i zrozumienie człowieka”, które ma być realizowane pod głośnym przez Nią hasłem „słuchajmy ludzi, zmieniamy Polskę” (na lepsze), więc My, społeczeństwo mówimy i piszemy od wielu lat o absurdach prawa rodzinnego, które pilnie trzeba zmienić aby uratować rodziny przez zniszczeniem i zapobiec klęsce demograficznej.

Z powołaniem się na te słowa i hasła Pani Premier, liczymy na szybkie podjęcie przez Panią jako Pełnomocnika Rządu dialogu z licznym środowiskiem organizacji promujących prawa dzieci, ojcowskich i z nami Forum Matek. Mamy nadzieję, iż zapowiedziany przez Panią na spotkaniu z nami w dniu 12 stycznia 2015 r. termin spotkania na przełomie luty/marzec dojdzie w końcu do skutku.

Czas skończyć z tą systemową dyskryminacją dzieci, rodziców czy dziadków dziecka – bo czasy ducha poprzedniej epoki bezpowrotnie już minęły, ale jak widać, nie we wszystkich dziedzinach życia rodzinnego, no co wskazuje społeczeństwo. Każdy urząd w Polsce ma obowiązek dbania o społeczeństwo, o jego rozwój i przestrzeganie podstawowych praw dziecka czy człowieka, a obecnie widzimy fikcję oraz pozory funkcjonowania wielu urzędów za nasze, podatników środki.

Janina Fabisiak - Prezes

Teodozja Strawczyńska- Wiceprezes

Załączniki na billboardy:

1. Karta widzeń ojca z dzieckiem.
2. Rysunek dotyczący RODK.
3. Fotografie z manifestacji ojców – przed Pałacem Prezydenckim,
4. Fotografia z manifestacji ojców przed Sądem Okręgowym w Poznaniu.